

### Samobójstwo w koncepcjach filozoficznych Seneki

Filozoficzny aspekt samobójstwa w starożytnym Rzymie, był mocno związany z faktem, nagminnego stosowania tego rozwiązania przez rzymskich obywateli jako ucieczki przed problemami życia codziennego, jak i dylematami politycznymi. Zasadniczo ten sposób rozwiązywania problemów wynikał z zerowej wartości życia człowieka w tym państwie, co dotyczyło nie tylko plebejuszy, czy niewolników, ale również patrycjuszy. W okresie cesarstwa, jako całkowicie normalne i funkcjonujące na porządku dziennym było tzw. samobójstwo na polecenie cesarza, lub też samobójstwo prewencyjne na skutek obawy przed cesarskim gniewem. Był to też często element walki politycznej i chęci przejęcia majątku pokrzywdzonego przez imperatora.

W okresie rządów Kaliguli (37–41 r. n.e.) na porządku dziennym było organizowanie publicznych licytacji niewolników, do uczestnictwa w których po zawyżonych cenach cesarz zmuszał wybranych przez siebie możnych, dzięki czemu można było odebrać im cały majątek, zaś zrujnowany patrycjusz musiał podciąć sobie żyły<sup>1</sup>. Gdyż to rozwiązanie było mniej przerażające niż dostanie się w ręce kata, którym Kaligula wydał polecenie *Tak uderzaj, aby skazaniec czuł, że umiera*<sup>2</sup>.

Trzeba zwrócić uwagę, że procesy polityczne, były zasadniczo formą zalegalizowanego linczu, dlatego nie dziwi powszechność stosowania odbierania sobie życia, jako ucieczki przed samym sobą i swoimi udręczającymi obsesjami, dotyczącymi lęku przed skazaniem na śmierć i utratą majątku. Popelnienie samobójstwa traktowano jako bardziej honorowe wyjście, co powodowało w skutkach, że rodzinie podejrzanego nie odbierano majątku i mogła ona dziedziczyć po zmarłym. Mimo wszystko były to tzw. samobójstwa na wyraźne polecenie lub w wyniku dezaprobaty cesarza, o wiele rzadziej były stosowane samobójstwa defensywne, czyli takie, które miały na celu uniknięcie odpowiedzialności. Ten barbarzyński obyczaj miał ogromny wpływ na poglądy jednego z najwybitniejszych filozofów rzymskich Luciusa Annaeusa Seneki (4 r. p.n.e – 65 r. n.e.), co stwierdził u tego filozofa nawet współcze-

---

<sup>1</sup> R. August, *Kaligula czyli władza w rękę dwudziestolatka*, przeł. W. Gilewski, Warszawa 1990, s. 68. Więcej o rządach Kaliguli patrz: A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2006, s. 26–30.

<sup>2</sup> J. Marx, *Idea samobójstwa w filozofii. Od antyku do współczesności*, Warszawa 2003, s. 68.

sny jemu historyk Tacyt, który ogromnie szanował tego rzymskiego filozofa: *Miał on dowcip pelen powabu i przystosowany do smaku swojej epoki*<sup>3</sup>.

Ważny jest też sam sposób wykonania samobójstwa, szczególnie w starożytnym Rzymie gdzie przybrał formę swoistego przedstawienia. Osoba chcąca odebrać sobie życia, (nie licząc rzadkich przypadków przebicia się mieczem, które dotyczyło zazwyczaj dowódców), zazwyczaj prosiła o to kogoś innego – lekarza, albo niewolnika, przy udziale widowni:

*Nie pozbawił się jednak życia w sposób nagły; kazał sobie przeciąć żyły, lecz według upodobania je podwiązywał, potem znów otwierał i przemawiał do przyjaciół, nie mówiąc nic poważnego ani takiego, czym by mógł sobie sławę stateczności pozyskać. (...) Zasiadł do uczy, oddał się drzemce, aby śmierć, aczkolwiek wymuszona, do przypadkowej była podobna*<sup>4</sup>.

Problemem tym, w starożytności z filozoficznego punktu widzenia, w dużej mierze zajmował się Seneka, spora część jego poglądów na ten temat znajduje się w *Listach moralnych do Lucylusza*<sup>5</sup>. Ten rzymski filozof próbował znaleźć obiektywne przesłanki kierujące człowiekiem do popełnienia tego czynu, czym zasadniczo różnił się od swoich poprzedników, jednak wyraźnie można stwierdzić, że w jego koncepcji, samobójstwa miały charakter typowo ucieczkowy, w znacznie zaś mniejszym stopniu analizował tę problematykę filozoficznie i w dużej mierze jego twierdzenia wynikały z obyczajów, jakie panowały w Rzymie w okresie panowania cesarstwa. Co potwierdzają współcześni mu historycy twierdząc, że w przypadku samobójstwa Seneki było one wolne od patosu, w przeciwieństwie do innych tego typu zdarzeń, będących według niektórych nieco teatralnymi<sup>6</sup>.

Seneka jest uznawany przez część filozofów jako najdociekliwszy teoretyk samobójstwa, jako ucieczki od ludzkich cierpień. W swojej filozofii Seneka, traktuje jednoznacznie odebranie sobie życia jako lekarstwo na cierpienie, które oswaja ból i oddala rozpacz, na które nie mamy wpływu, zaś dzięki temu możemy łatwiej zaakceptować tragizm ludzkiego istnienia. W taki sposób pisał do matki, która straciła rodzinę:

*Po to się urodziłaś, aby tracić, aby przemijać, aby się karmić nadzieją, aby się lękać, aby zaspokajać siebie i drugich, aby obawiać się śmierci, zarazem jej pragnąć i – co jest najokropniejsze – aby nigdy nie być pewnym, jaka czeka cię dola*<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Tacyt, *Dzieła*, przeł. S. Hammer, t. 2, 3, Warszawa 1957, s. 18.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 381; M. Kamiński, *Poglądy Seneki na temat samobójstwa*, „Edukacja Filozoficzna” 58/2014, s. 63, [http://www.edukacja-filozoficzna.uw.edu.pl/index\\_pliki/ef58/04-kaminski.pdf](http://www.edukacja-filozoficzna.uw.edu.pl/index_pliki/ef58/04-kaminski.pdf) 23.04.2019 r.

<sup>5</sup> L.A. Seneka, *Listy moralne do Lucylusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998, s. 276.

<sup>6</sup> M. Kwapiszewska-Antas, *Zagadnienia Eutanazji i samobójstwa u wybranych przedstawicieli filozofii starożytnej*, „Słupskie Studia Filozoficzne”, 7/2008, s. 91, <https://ssf.apsl.edu.pl/baza/wydawn/ssf07/kwapiszewska.pdf> 20.04.2019 r.

<sup>7</sup> L.A. Seneka, *Dialogi*, przeł. L. Joachamowicz, Warszawa 1989, s. 431.

Ten rzymski filozof nadaje śmierci nowe znaczenie uznaj, że jest on sama w sobie pozbawiona jakiegokolwiek cierpienia, czy innej niedogodności, a jest nawet czymś oczekiwanym, wynika to z faktu że śmierć jest drogą do nieistnienia, a coś co nie istnienie nie może mieć jakichkolwiek cech w tym poczucia cierpienia, ten pogląd opiera się mocno na przekonaniu, że nie istnieje życie po śmierci:

*W samej śmierci nie ma nic nieprzyjemnego. To, co miałyby doznać nieprzyjemności, musi bowiem istnieć. Jeśli ogarnia cię żądza dłuższego życia, pomyśl, że nic, co znika z oczu wchłonięte przez Naturę, z której się wyłoniło i z której wkrótce znów się wyłoni, nie ulega całkowitemu zniszczeniu: osiąga tylko swój kres, lecz nie przepada, a śmierć, która przeraża nas i od której się wymawiamy, przerywa życie, ale nie wydziera. Nadejdzie znowu dzień, który nas przywróci na światło, a przed którym wielu by się wzbraniało, gdyby ich miał znowu sprowadzić bez zatarcia dawnej pamięci<sup>8</sup>.*

Seneka starał się ukazać cały tragizm i absurd ludzkiego istnienia, którego jedynym celem jest cierpienie. Ciągłość bólu istnienia, jest wynikiem samej definicji życia: *jako permanentnego pasma interwałowo powtarzających się błysków, o coraz większej częstotliwości w miarę upływu czasu<sup>9</sup>.*

Twierdził on, że życie ludzkie to tzw. ciągła *Podróż do Syrakuz* czyli symboliczne przedstawienie ciągłego ludzkiego pożądania nowości, których ostateczne zaspokojenie jest zawsze obarczone bólem i cierpieniem. Wynika to z pragnienia wyobrażonej nagrody jaką jest rozkosz i przyjemność, jednak na końcu otrzymujemy niekończącą się odwrotność naszego pożądania. To też powoduje że człowiek musi ciągle kontrolować swoje popędy i nie zagubić się w państwa Dionizosa:

*Jednych będzie ogniem przysmażał, drugich siepał różgami, jeszcze innych z powodu najmniejszej każe zrąbywać głowy. Dla nasycenia swej lubieżności i przywoła gromadę mężczyzn i niewiast i między ohydłą trzodą tyrańskiej rozpusty za mało będzie dla niego, jeśli z kilkoma zacznie nasycać swą żądzę. Otoś usłyszał i to, co cię może przywabić, i to co cię może odstraszyć. Masz do wyboru; Chcesz – puszczaj się w podróż przez morze, nie chcesz – zostań na miejscu<sup>10</sup>.*

Seneka zwraca uwagę że każdy kto się zdecyduje na tą podróż, to winą za wszelkie nieszczęścia, które go na pewno spotka będzie mógł winać tylko siebie<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> Idem, *Myśli*, przeł. S. Stabryła, Kraków, 1989, s. 165; M. Kamiński, op. cit., s. 69.

<sup>9</sup> J. Marx, op. cit., s. 70; T. Ślipko, *Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 2009, s. 12.

<sup>10</sup> L.A. Seneka, *Dialogi...*, 423–433.

<sup>11</sup> D. Karłowicz, *Problem samobójstwa*, „Znak” 511/1997, s. 100.

Dla tego filozofa śmierć ma właściwości terapeutyczne, jest ona bowiem jedynym lekarstwem na doznane i czekające na człowieka cierpienia, na te wynikające z realizacji naszych popędów jak i próbie się im przeciwstawienia:

*Śmierć jest ostatecznym wyzwoleniem z każdego bólu. Jest kresem, poza który nie wychodzą nasze cierpienia. Śmierć nas przywraca do tego stanu pokoju, w którym trwaliśmy przed naszym narodzeniem. Kto się lituje nad tymi, którzy zmarli, niech się równie lituje i nad tymi, którzy się jeszcze nie urodzili. Śmierć nie jest ni dobrem, ni złem. (...) Każde dobro i zło tkwi w jakimś przedmiocie. Los nie może mieć władzy nad tym, co uwolniła natura, ani też nikt nie może być nieszczęśliwy, kto nie istnieje<sup>12</sup>.*

Seneka traktuje śmierć jako pozytywny element ludzkiego życia, koniec, który wyzwala od niedogodności życia. W pismach Seneki można dopatrywać się również początków poglądów antynatalistycznych, których głównym przedstawicielem był Emil Cioran<sup>13</sup>, gdyż jak zauważają zwolennicy tego nurtu, Seneka wyraźnie stwierdza że śmierć wyzwala od niedogodności narodzin. Gdyż prawdziwej litości wymagają nie umierający, ale ci co dopiero mają przyjść na świat. Śmierć zdaniem tego rzymskiego filozofa nie tylko uwalnia od eskalacji cierpienia, ale także pozwala uwolnić się od opresji, które doświadczy w końcu każdy człowiek, gdyż życie ostatecznie doprowadzi do tego, że każdy człowiek będzie się czuł we własnym istnieniu jak w potrzasku. Dla Seneki ważnym argumentem, podnoszonym szczególnie dzisiaj była jakość życia, a nie jego długość:

*Z życiem jest tak, jak z bajką: zależy nie od tego, czy długo trwa, lecz od tego, czy pięknie jest ułożona. Nie ma znaczenia, gdzie ją przerwiesz. Przerwij, gdzie tylko będziesz chciał: bylebyś dodał dobre zakończenie<sup>14</sup>.*

Seneka dość jasno daje do zrozumienia, że śmierć musi nadejść w odpowiednim czasie i pozwala uniknąć wielu cierpień, możemy dzięki niej umrzeć, jeżeli nie szczęśliwymi, to chociaż wolnymi od cierpienia. Seneka wychodzi z dość pragmatycznego sposobu myślenia, na które duży wpływ miało polityczne i społeczne funkcjonowanie, w Rzymie w którym żył. Według niego jest sprawą oczywistą, że lepiej umrzeć niż dożyć cierpienia, nieszczęścia, hańby, czy niesławy i odnosi się to tak samo do jednostek i nas samych jak i całych narodów:

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 439.

<sup>13</sup> Więcej o poglądach E. Ciorana patrz: E. Cioran, *O niegodności narodzin*, przeł. I. Kania, Kraków 1996.

<sup>14</sup> L.A. Seneka, op. cit., s. 232; T. Dreikopel, *Postawa człowieka wobec śmierci na podstawie uwag Seneki w Epistulae morales ad Lucium*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, 22/2016, s. 270, [http://uwm.edu.pl/hip/sites/default/files/UWM\\_HiP\\_2016\\_nr22\\_Dreikopel\\_Postawa%20człowieka%20wobec%20śmierci%20na%20podstawie%20uwag%20Seneki%20w%20Epistulae%20morales%20ad%20lucilium.pdf](http://uwm.edu.pl/hip/sites/default/files/UWM_HiP_2016_nr22_Dreikopel_Postawa%20człowieka%20wobec%20śmierci%20na%20podstawie%20uwag%20Seneki%20w%20Epistulae%20morales%20ad%20lucilium.pdf) 22.04.2019 r.

*Nie jest uciążliwa niewola, gdzie, jeżeli już zbrzydła tyrania, jednym krokiem wolno jest przejść do królestwa wolności. Kocham cię, życie, ze względu na dobrodziejstwo śmierci*<sup>15</sup>.

Seneka stara się udowodnić pożyteczność śmierci w tym samobójstwa: *jak wiele przynosi pożytku śmierć we właściwym czasie*<sup>16</sup>. Twierdząc, że właśnie dzięki śmierci możemy do końca zachować człowieczeństwo, przywołując ją w odpowiednim czasie.

*Wszystko, co ludzkie jest krótkotrwałe i marne, i nie stanowi żadnej cząsteczki nieskończonego czasu*<sup>17</sup>.

Seneka jest protoplastą twierdzeń filozoficznych istnienia jako absurdu, zaś samobójstwa jako panaceum uwalniające od tego absurdu. Po nim to twierdzenie będą rozwijać m. in. Albert Camus w swoich *Esejach*. Podobna przepełniona pesymizmem myśl pojawia się zresztą także u Cyncerona., gdzie w jego *Rozmowach Tuskulańskich* wspomina *rade którą daje mityczny Syllen*, w której poucza, że najlepiej dla człowieka było by się nie urodzić w ogóle<sup>18</sup>.

Seneka stara się uzmysłowić nam, że żyjemy wśród ludzi i rzeczy, które miną. To też daje człowiekowi smutną refleksję, jak bardzo krucha jest rzeczywistość, gdyż ostatecznie wszystko przemija i nie można przywiązywać się do rzeczywistości lub też, że w naszym życiu zawsze będziemy czuć pustkę po tym, co straciliśmy:

*Wszystko jest krótkotrwałe i marne i nie stanowi żadnej cząsteczki nieskończonego czasu. (...) Jaką więc korzyść przyniesie rozciąganie czegoś, co niezależne od tego, jak wiele wzrośnie, niewiele różni się od nicości? W jednym tylko znaczeniu długi jest okres, którym żyjemy: jeśli życia mamy już dosyć*<sup>19</sup>.

Seneka krytykuje długie życie, widząc w nim przyczyny nieszczęścia, wprost wypowiada twierdzenie, że najwięcej szczęścia mają Ci których *natura szybko przygarnia*. Zwraca przy tym uwagę, że długa egzystencja zwiększa ilość pułapek, które serwuje każdemu życie, gdyż to właśnie życie jest najbardziej zdradliwym towarzyszem człowieka. Stwierdza nawet, że nikt nie przyjąłby życia, gdyby otrzymywał je świadomie, a nie jako pozbawiony wyboru dar. Dlatego też ostatecznie, aby uwolnić się od życia, do którego według tego rzymskiego filozofa człowiek jest zmuszony wbrew własnej woli, może tylko abdykować i je skończyć samemu, gdyż dzięki dobrodziejstwu danemu nam przez naturę i możliwość dobrowolnego odebrania sobie życia, której można się poddać w każdej chwili i poczuć się wreszcie wol-

---

<sup>15</sup> L.A. Seneka, *Dialogi...*, s. 441; A. Zwoliński, *Samobójstwo jako problem osobisty i publiczny*, Kraków 2013, s. 56.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 441.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 443.

<sup>18</sup> *Rozmowy Tuskulańskie*, [w:] M.T. Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. III, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1963, s. 547.

<sup>19</sup> L.A. Seneka, *Dialogi...*, s. 443–444.

nym. W jego myśleniu istnieją dwa typy ludzi, ci którzy wybrali śmierć, lub ci których śmierć sama wybrała. Z tego też wynika antynatalistyczny pogląd Seneki, widzący w przychodzeniu na świat zło i nie dziwi takie podejście do takiej rzeczywistości. On sam twierdzi, że właśnie, skoro najszcześliwiej dla ludzi byłoby się nie urodzić wcale, to najbliższej szczęścia, są Ci, którzy umarli zaraz po narodzeniu:

*Jeżeli więc najszcześliwszą rzeczą jest nie rodzić się wcale, najbliższej tego szczęścia są ci, którzy umierają zaraz po urodzeniu i szybko powracają do pierwotnego stanu*<sup>20</sup>.

Z tego toku myślenia Seneka wywnioskował bardzo egoistyczną tezę, że jedynym pocieszeniem życia jest świadomość, że każdego w przeszłości i później, czeka podobny los i taka sama udręka. W tym twierdzeniu bezspornym wydaje się fakt pocieszenia, jakie płynie dla człowieka z możliwości skrócenia sobie samoistnie życia, a także terapeutyczność lub chociaż chwilowa anestetyczność takiego patrzenia na rzeczywistość:

*Największą pociechą w nieszczęściu jest myśl, że wszyscy przed nami to samo cierpieli i wszyscy po nas będą to samo cierpieć. Wydaje się, że co natura uczyniła trudnym do zniesienia, to uczyniła wspólnym dla wszystkich, żeby równość wobec losu łagodziła jego okrucieństwo*<sup>21</sup>.

W dalszych rozważaniach Seneka zastanawia się też nad życiem po życiu i wpływu samobójstwa na szczęście. Uznaje on, że nie ma znaczenia czy po śmierci nadal istniejemy, w jakiej formie świadomości, czy też nie. Uważa, że w obu przypadkach człowiek nie powinien się martwić. Gdyż, jeżeli śmierć jest całkowitym końcem istnienia człowieka, to jednocześnie jednostka nie musi się obawiać konsekwencji zakończenia swojego życia, a jeżeli po śmierci, człowiek kończy swoją egzystencję, to pozostaje wolny od wszelkiego zła, nieszczęścia, niczego nie pragnie, ani niczego się nie lęka, dzięki czemu już nie cierpi, bo to właśnie te pragnienia są powodem ludzkiego cierpienia. Natomiast w drugim przypadku, jeśli istnieje jakaś forma duszy, to wtedy wyzwala się ona z więzienia, jakim jest ciało, którego pragnienie unieszczęśliwia ludzi, dzięki czemu czuje się wolny i szczęśliwy, radując się widokiem wszechrzeczy. Z tego też Seneka wyciąga wniosek że opłakiwanie zmarłych jest bezcelowe i bezrozumne, gdyż zmarłym nie dzieje się żadna krzywda, zaś smutek, jest wynikiem współczucia i rozpaczki dla samego siebie, a nie dla zmarłego:

*Opłakiwanie kogoś, kto jest szczęśliwy, jest objawem zazdrości, kogoś, kto nie istnieje, jest objawem szaleństwa*<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Ibidem, s. 447.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 508.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 521.

W twierdzeniu Seneki cierpienie jest czymś złym, dlatego też walka z nim, czy zmniejszanie jego efektów jest zawsze dobrodziejstwem. W taki właśnie sposób traktuje on samobójstwo, skoro więc cierpienie zawsze jest przeważające nad szczęściem, dlatego szukanie w śmierci wyzwolenie się od nieszczęść nie jest niczym złym, wręcz przeciwnie śmierć, a w skrajnych przypadkach samodzielne zadanie jej sobie, jest tylko lekarstwem na chorobę zwaną życiem, z którego zawsze wynikają nieszczęścia i należy to traktować jako dobrodziejstwo:

*Dla żeglujących po tym burzliwym i na różne niebezpieczeństwa wystawionym morzu nie ma żadnej innej przystani prócz śmierci<sup>23</sup>.*

Dlatego też w tej koncepcji biologiczna śmierć jest czymś wyczekiwany przez człowieka, gdyż zawiera się w niej szczęście. Zaś w samym tym zjawisku niema niczego niezwykłego, czy nadnaturalnego, jest to taki sam aspekt życia, jak każdy inny, nawet najbardziej banalny. Zasadniczo śmierć jest głównym celem człowieka tym do czego zmierza każdy i jako jedyny aspekt życia spotyka każdego zawsze:

*Jaka to zresztą nowina, że umiera człowiek, którego całe życie nie było niczym innym niż wędrówką do śmierci<sup>24</sup>.*

Warto zauważyć, że uważa się, że choć poglądy Seneki nie zalicza się do filozofii egzystencjalistycznej, to wywarł on ogromny wpływ na ten trend i stworzył podwaliny pod niego. Tezy Seneki wyodrębnili, rozwinęli, wysubtelnili i skodyfikowali tacy egzystencjaliści jak: Søren Kierkegaard, Martin Heidegger, Albert Camus, czy Jean-Paul Sartre<sup>25</sup>. Seneka odkrył to, co następnie próbowali udowodnić powyżsi filozofowie tzn. właśnie on po raz pierwszy jednoznacznie dokonał analizy wszystkich aspektów trwogi istnienia. Zauważył i przedstawił samobójstwo jako drogę do wolności czy śmierć w porę, co według niego jest obowiązkiem każdego filozofa, udowadniając przez to, że jest całkowicie panem swojego życia, w granicach swojej własnej woli.

Seneka opisał stan emocjonalnego wypalenia człowieka wynikający z niepokoju ducha próbując dowieść, że jest to stopniowy proces odpadania od życia, w którym pojawiają się trzy fazy, mające bardzo nieostre granice przejścia: rozpacz, melancholia, apatia.

Człowiek posiada w sobie dążenie do coraz bardziej wyrafinowanych podniet, celem wywołania, w najlepszym razie trwałej ekstazy, będącej substytutem nirwany, albo chociaż chwilowej przyjemności, powodowanej powoli tępiącą wrażliwością. Jednak w pewnym

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 523.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 526.

<sup>25</sup> J. Marx, op. cit., s. 75.

momencie takie życie, które dotyczy każdego człowieka, powoli zmienia się w zubożenie i apatie.

*Będąc mediacją między bytem, a niebytem, bowiem egzystencja człowieka od którego odpadają kolejno wszystkie pragnienia, staje się jedynie zredukowany do sfery somatycznej machinalnym trwaniem, bardziej do śmierci niż do życia podobnym*<sup>26</sup>.

Każdy z tych trzech stanów emocji według Seneki, mogą generować pragnienie śmierci, jako środka uwalniającego od traumy, jakim jest życie i nie pozostają z zasady ze sobą w relacji dialektycznej. Sam stan emocji, które powoli determinuje jednostkę do zakończenia życia, jest swoistego rodzaju błędnym kołem samogenerujących się pragnień i dążeń do podniet, jako ucieczki od życia, cierpienia wynikającego z niedosytu wrażeń:

*Z tej też przyczyny udają się ludzie w dalekie i nieznane podróże, z tej przyczyny blakają się po brzegach morza i raz z morza na ląd, raz z lądu na morze wiedzie ich zmienność usposobienia, zawsze niechętna obecnemu stanowi rzeczy*<sup>27</sup>.

Ten rzymski filozof próbuje pokazać stan wiecznego nienasycenia człowieka wrażeniami, wynikającymi z ludzkiego pragnienia pogoni za nierealnymi marzeniami. Ciągłego porzucania jednych podniet, dla szukania kolejnych. Mimo tego, że niektórym udaje się ciągle zmieniać obraz swojego życia, to jednak wciąż nie przynosi im to ukojenia, gdyż ciągle samonapędzające się żądze, są powodowane nieustannym pragnieniem ucieczki przed życiem, czy samym sobą.

Seneka dochodzi to przekonania, że każdy człowiek to połączenie sadyzmu i masochizmu, czyli człowieka będącego dla siebie jednocześnie katem i ofiarą, takie połączenie ostatecznie doprowadzi go to znalezienia jednej z przyczyn ludzkiego stanu, czyli synergii w jednostce autodestrukcji i autoagresji: *Każdy sam sobie ściągą i każdy jest dla siebie samego okrutnym towarzyszem – ciemiężcą*<sup>28</sup>.

W swoich rozważaniach ten przedstawiciel stoików twierdzi, że zasadniczo każdy człowiek jest potencjalnym samobójcą, zaś jeżeli nadal żyje, oznacza to jedynie, że cierpienie i udręki nie są jeszcze wystarczająco dotkliwe aby zwalczyć w sobie instynkt życia. Twierdzi on także, że ucieczka od zgiełku, ambicji, próżności ludzi, zawiści i intryg, nazywane przez niego kłębówiskiem czyli bodźców generujących chęć autodestrukcji, pozwala i daje pewnego rodzaju ukojenie. Jednak zamknięcie się przed światem generuje samotność i pustkę:

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>27</sup> L.A. Seneka, *Dialogi...*, s. 623.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 624; J. Marx, op. cit., s. 76.



*Często się zdarza, że zgrzybiały starzec nie znajduje innego dowodu prócz wieku na potwierdzenie sensu swego długiego życia*<sup>29</sup>.

Seneka zwraca uwagę, że skoro człowiek zwraca tak szczególną uwagę na dokonywane przez siebie wybory, nawet często dotyczące spraw błahych, z równie wielką starannością powinien się zastanowić nad rodzajem swojej śmierci, aby uniknąć niepotrzebnych cierpień:

*o ile życie dłuższe niekoniecznie jest lepsze, o tyle śmierć dłużej trwająca niechybnie jest gorsza (...) W żadnej sprawie nie powinniśmy okazywać posłuchu duszy naszej bardziej niż w sprawie śmierci. Niechaj dusza wychodzi drogą, którą sobie upodoba: czy to obierze sobie miecz, czy to powróż, czy jakąś truciznę, która przenika do tętnicy, niech rusza dalej i niechaj rozerwie pętlę niewoli. Co do życia każdy musi stosować się także do innych, co do śmierci – tylko do siebie: najlepsza jest ta która się podoba*<sup>30</sup>.

Pogląd ten coraz częściej wraca współcześnie. Dyskusja na temat eutanazji, tzn. prawa do dobrej śmierci, życia które nie jest warte życia, trwa do chwili obecnej i jak dotąd żadna ze stron nie zyskała jakiejś większej przewagi, można nawet zauważyć, że w społeczeństwie opartym o konsumeryzm i hedonizm, zyskuje coraz więcej zwolenników. Jednak Seneka uznaje eutanazję jako niepełny akt woli. W momencie, gdy człowiek sam nie może pozbawić się życia i musi uciec się do tzw. samobójstwa wspomaganego, jednostce pozostaje jedynie wola, zaś nie realizacja swojego postanowienia samodzielnie, czyni to ten akt jedynie życzeniem. Gdyż w wypadku samobójstwa, ważniejsze od decyzji, jest sam czyn. Jednak problem eutanazji jest przez Senekę traktowany pobocznie, jak konieczna alternatywa.

Ten antyczny filozof stawia też tezę, że samobójstwo nie jest tylko aktem heroicznym, ale przede wszystkim mądrym, gdyż jest to decyzja suwerenna i wynika z głębokiej analizy otaczającej na rzeczywistości, zaś jej wykonanie, świadczy, o dogłębnym i dobrym zrozumieniu podłości świata i nie jest podejmowana pod wpływem mitów religijnych czy świeckich, jak decyzje o dalszym życiu:

*Napotkasz nawet ludzi zawodowo zajmujących się nauką mądrości, którzy zabraniają gwałtownie kończyć własny żywot i mają to za bezbożność, jeśli ktoś sam przyczynia się do swojej zagłady. Zadaniem ich trzeba czekać końca wyznaczonego przez naturę. Kto tak mówi, nie widzi, że zamyka sobie drogę do wyzwolenia. Odwieczne prawo nie urządziło nic lepiej jak to, że dało nam jedyne wejście do żywota, lecz co niemiara wyjść. Miałbym czekać bezlitosnych mąk zadawanych przez chorobę lub przez człowieka, skoro mogę unikać katuszy oraz*

---

<sup>29</sup> L.A. Seneka, *Dialogi...*, s. 628.

<sup>30</sup> Idem, *Listy...*, s. 276.

rozpraszać przeciwności? Jest to jedyna rzecz, ze względu na którą nie możemy uskarżać się na życie: nikogo ono nie zatrzymuje przy sobie<sup>31</sup>.

Seneka jasno daje do zrozumienia, że trzymanie się życia za wszelką cenę jest pozbawieniem się wolności i suwerenności, co z jego perspektywy jest absurdalne. Podobne zdanie w tej kwestii miał Artur Schopenhauer, samobójstwo to po prostu afirmacja woli<sup>32</sup>.

Ostatecznie Seneka zaleca powściągliwość w decyzji o odebraniu sobie życia. Nie jest zwolennikiem nadmiernego przywiązywanie się do życia i przesadnego jego miłowania, ale też nie doradza samobójstwa w każdej sytuacji i pokazuje też, że życie w pewnym stopniu można pokochać. Uważa, że tej decyzje nie wolno podejmować pod wpływem impulsu, bez głębszego zastanowienia. Ten antyczny filozof mimo wszystko krytykuje decyzje o odebraniu sobie życia jeżeli wynika ona jedynie z odrazy do życia, czy strachu. Uważa, że samobójstwo musi to być aktem świadomy, poprzedzony namysłem wolnym od chwilowych nastrojów, gdyż tylko wtedy czyni człowieka wolnym. Odradza za to demonstracyjnej obojętności dla życia i ostentacyjnej pogardy dla niego:

*Dochodzimy bowiem do śmierci w określonej godzinie, ale przedtem idziemy do niej długo (...) Człowiek odważny i mądry powinien nie uciekać z życia, ale wchodzić<sup>33</sup>.*

W swoim artykule Tomasz Dreikopel, zauważa, że samobójstwo w rozumieniu Seneki nie jest aktem do którego prawo ma każdy:

*Wyraźnie krytyczny pozostaje stosunek filozofa do stale rosnącej, co zaznacza, liczby ludzi nie tylko gnuśnych i bezwartościowych, ale także szlachetnych i inteligentnych, u których daje się dostrzec nierozważną skłonność umysłu (*inconsulta animi inclinatio*), a mianowicie pożądanie śmierci (*libido moriendi*). Niepokój Seneki wzbudza to, że w przypadku tych osób śmierć staje się konsekwencją nie tyle nienawiści życia, ile wręcz obrzydzenia do niego (*vitae non odium, sed fastidium*). Tak lekceważąca postawa wobec życia pozostaje całkowicie niezrozumiała w przypadku osób odznaczających się zarówno szlachetnym usposobieniem jak i bystrością umysłu, ponieważ, na co jasno wskazuje autor listu 24, »człowiek odważny i mądry powinien nie uciekać z życia, ale wychodzić«<sup>34</sup>.*

Warto zauważyć, że autor *Listów moralnych do Lucyliusza* stara się udowodnić, że nie należy bać się śmierci, sam strach wynika ze złego sposobu życia i niedopuszczania do siebie świadomości, że jesteśmy istotami śmiertelnymi, co powoduje że popełniamy błędy i sam lek

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 276–277.

<sup>32</sup> Patrz więcej w: A. Schopenhauer, *O samobójstwie i inne pisma pomniejszych*, przeł. G. Sowiński, Kraków 2000.

<sup>33</sup> L.A. Seneka, *Listy...*, s. 116–117.

<sup>34</sup> T. Dreikopel, op. cit., s. 271

przed śmiercią, w pewien sposób każdy dzień zbliża nas do końca, a sama śmierć jest fakt w momencie narodzin, który się jeszcze nie dokonał:

*Umieramy co dzień. Co dzień bowiem tracimy jakąś cząstkę życia, a nawet wtedy, kiedy rośniemy, życie maleje. Najpierw mija niemowlęstwo, potem dzieciństwo, a wreszcie młodość. Każda miniona chwila aż po dzień wczorajszy jest już na zawsze stracona; nawet ten dzień, który właśnie przeżywamy, musimy dzielić ze śmiercią. Jak klepsydry nie opróżnia ostatnia kropla, lecz wszystka przedtem wysączona woda, tak i naszej śmierci nie powoduje dopiero ostatnia godzina, w której przestajemy istnieć, lecz ona ją tylko dopełnia: doszliśmy do niej, ale szliśmy długo (...) oto największa część życia upływa nam na niewłaściwym działaniu, znaczna na bezczynności, a całe życie na czynieniu czego innego, niżby należało. Kogóż mi wskażesz, dla kogo czas przedstawiałby jakąś wartość, kto by cenił każdy dzień, kto by sobie zdawał sprawę, że codziennie umiera? Błąd nasz polega na tym, że śmierć dopiero przewidujemy: tymczasem ona w dużym stopniu już się dokonała. Każdą chwilę życia, która jest za nami, zagarnia śmierć<sup>35</sup>.*

Ogromnym błędem jest ciągle myślenie o własnej śmierci, czy ciągła próba przedłużania życia, czy zastanawiania się nad tym. Śmierć jest kolejnym etapem, więc pozbawione sensu jest rozpaczanie nad nią. Żyć należy ze świadomością naszej śmiertelności, dzięki czemu można własny koniec przyjąć z spokojem bez strachu. Idealnym stanem jest prowadzić życie obojętne w stosunku do życia swojego i innych. Po raz kolejny pojawia się przekonanie u tego antycznego filozofa, o tym że po śmierci nic nie istnieje, a człowiek rozplywa się w nicności, przyjmując takie przesłanki poglądy Seneki są jak najbardziej racjonalne:

*Spokojnego życia nie może mieć nikt, kto zanadto myśli o przedłużeniu go, kto zalicza długie życie do wielkich dóbr. Nad tym codziennie rozmyślaj, abys mógł spokojnie porzucić życie, którego wielu tak kurczowo się chwyta i czepia, jak owi, których uniósł rwący prąd rzeki, czepiają się cierni i ostrych skał. Wielu nieszczęśników miota się pomiędzy obawą śmierci a udrękami życia: i nie chcą żyć, i umrzeć nie potrafią. A więc uprzyjemnij sobie życie, odpędzając wszelki niepokój o nie. Żadne dobro nie cieszy posiadacza, jeżeli on w duszy nie jest przygotowany na straty. Ale też żadna strata nie jest łatwiejsza do zniesienia niż taka, w której nie odczuwa się już braku rzeczy straconej<sup>36</sup>.*

Seneka zwraca uwagę, aby nie ulegać zbyt mocno pokusie odebrania sobie życia, która jest szczególnie silna i specyficzna ze względu na epokę w której on żył. Słusznie zauważa, że są dwa powody dążenia do samozagłady, jednym jest pogarda do życia, zaś drugim ucisk

<sup>35</sup> L.A. Seneka, *Listy...*, s. 156–161; M. Kamiński, op. cit., s. 69–70.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 154.

jaki spotyka ludzi. Niektórych ogarnia obrzydzenie do życia i całkowita niechęć do uczestnictwa w nim. Zwraca uwagę, że myśli takie potęguje sama filozofia, powodując paraliż woli, czy całkowity wstręt. Ostatecznie uznając, że dla części ludzi życie nie jest tyle uciążliwe, co po prostu niepotrzebne. W tym twierdzeniu Seneki uznaje się wstęp do rozważań na temat wartości życia Alberta Camusa<sup>37</sup>, który jako rewelator absurdu, nie był innowacyjny, a pisał pod wpływem dzieł Seneki i rozwijał schyłkową filozofię antyku.

Poglądy Seneki na samobójstwo mogą wydawać się szokujące, szczególnie w perspektywie współczesnego patrzenia na wartość życia i wiedzy, jaką posiadaliśmy na temat ludzkiej psychiki. Trzeba jednak zwrócić uwagę na charakterystykę i specyfikę czasów, w jakich żył Seneka i to, jak ówczesnie postrzegano samo życie. Jego koncepcja odnośnie samobójstwa, jest nie do zaakceptowania we współczesnym świecie, szczególnie na tzw. Zachodzie, gdzie jednym z głównych paradygmatów wyznaczających standardy etyczne jest religia chrześcijańska, której zasady były całkowicie obce starożytnym Rzymianom. Dla samego Seneki zgodnie z wierzeniami, w jakich funkcjonował, śmierć w pewnych warunkach była wyzwoleniem, co jest sprzeczne z obecnym myśleniem na życie wieczne, gdzie na gruncie teologii chrześcijańskiej i nie tylko, pojawia się pojęcie piekła, czyli kary za grzech (którym jest też samobójstwo), zaś taka koncepcja, gdzie człowiek musi odpokutować za swoje życie doczesne, była kompletnie obca samemu Senece.

---

<sup>37</sup> A. Camus, *Mit Syzyfa*, [w:] *Eseje*, przeł. J. Kossak, Warszawa 1971, s. 99–100.

**Streszczenie:**

Celem artykułu, jest zaprezentowanie poglądów Seneki, na problem jakim jest samobójstwo. Autor chce, przedstawić jak ten Rzymski filozof postrzegał wartość życia, cierpienie i w jaki sposób argumentował prawo do decydowania o zakończeniu własnego życia. W referacie zwrócono też uwagę na to w jakim stopniu czasy, w jakich żył Seneka wpłynęły na jego filozofię.

**Summary:**

The aim of the article is to present Seneca's views on the problem of suicide. The author wants to show how this Roman philosopher saw the value of life, suffering and how he argued the right to decide about the end of his own life. The paper also drew attention to the extent to which the times in which Seneca lived influenced his philosophy.

**Słowa kluczowe:**

samobójstwo, Seneka, tanatologia, rozpacz, samobójstwo wspomagane, eutanazja, stoicyzm

**Key words:**

suicide, Seneca, thanatology, despair, suicide assisted, euthanasia, stoicism

## Bibliografia

### Źródła:

1. Camus A., *Mit Syzyfa* [w:] *Eseje*, przeł. J. Kossak, Warszawa 1971.
2. Cioran E., *O niegodności narodzin*, przeł. I. Kania, Kraków 1996.
3. *Rozmowy Tuskulańskie* [w:] M.T. Cicero, *Pisma filozoficzne*, t. III, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1963.
4. Schopenhauer A., *O samobójstwie i inne pisma pomniejszych*, przeł. G. Sowiński, Kraków 2000.
5. Seneka L.A., *Dialogi*, przeł. L. Joachamowicz, Warszawa 1989.
6. Seneka L.A., *Listy moralne do Lucyliusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998.
7. Tacyt, *Dzieła*, przeł. S. Hammer, Warszawa 1957.

### Opracowania:

1. August R., *Kaligula czyli władza w rękę dwudziestolatka*, przeł. W. Gilewski, Warszawa 1990.
2. Krawczuk A., *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2006.
3. Marx J., *Idea samobójstwa w filozofii. Od antyku do współczesności*, Warszawa 2003.
4. Ślipko T., *Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 2009.
5. Zwoliński A., *Samobójstwo jako problem osobisty i publiczny*, Kraków 2013.

### Artykuły:

1. Dreikopel T., *Postawa człowieka wobec śmierci na podstawie uwag Seneki w Epistulae morales ad Lucium*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, 2016/22/2016.
2. Kamiński M., *Poglądy Seneki na temat samobójstwa*, „Edukacja Filozoficzna” 58/2014.
3. Karłowicz D., *Problem samobójstwa*, „Znak” 511/1997.
4. Kwapiszewska-Antas M., *Zagadnienia Eutanazji i samobójstwa u wybranych przedstawicieli filozofii starożytnej*, „Słupskie Studia Filozoficzne”, 7/2008.